

Song o solniczce

Czerwony Tulipan

Co my tak dzisiaj, słono, gorzko
głupio jest przecież głupio płakać
cóż, że przedwiośnie zmienił Styczeń
głos przedwczesnego umilkł ptaka
I tylko o nią nasz powszedni
kartofel woła, chleb i kasza
bo myśmy z soli, a nie z roli
ona ojczyzna nasza.
Z kryształów soli, a nie z gliny
Stwórcę nas lepił dnia szóstego.
I odszedł, sól nam pali wargi,
gdy dłoń liżemy Pana swego.

Lizu, lizu wyliżemy,
Gryzu, gryzu wygryziemy,
merdu, merdu zamerdamy,
i tak się trzymamy.

Po cóż z historia rozrachunki.
O nowym trzeba myśleć z troską.
Tamto załatwią pocałunki,
A więc panowie gorzko,
gorzko
I wciąż głos jeden słyhać wielki:
,,Kupcie cukierki, kupcie cukierki''
Więc jeszcze tylko jeden cud ,
i o słodyczne woła lud.
Spróbuj jeszcze raz przekrzyczeć,
dławiając w gardle, lepka słodycz.
Gdy lukier usta ci okleja,
a słowa grzęzną w sztucznym miodzie.

Po cóż nam teraz rozrachunki.
O nowym trzeba myśleć z troską.
Nowe, więc słyhać pocałunki.
Panowie gorzko
gorzko

Lizu, lizu wyliżemy,
Gryzu, gryzu wygryziemy,
merdu, merdu zamerdamy ,
i tak się trzymamy.